

## Kościół chrześcijański a rzymska kultura prawna\*

Christian Church and roman legal culture

Христианская Церковь и римская правовая культура

Християнська Церква а римська правова культура

PROF. DR. DR. H.C. MULT. REINHARD ZIMMERMANN

Max-Planck-Institut für ausländisches und internationales Privatrecht Hamburg, Niemcy

e-mail: r.zimmermann@mpipriv.de, <https://orcid.org/0000-0003-0348-7929>

### I. Kościoły chrześcijańskie: *Ut unum sint*

#### 1. Wrażenia

Jest dla mnie wielkim wyróżnieniem i równie wielką przyjemnością odebrać tytuł doktora *honoris causa* Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego. Przyjemność ta jest tym większa, że uczelnia ta nosi imię Jana Pawła II. Sam nie jestem katolikiem; tradycją, w której wzrastałem, jest charakterystyczna dla protestantyzmu bezpośrednia więź każdej istoty ludzkiej z Bogiem<sup>1</sup>. Pomimo tego polski papież był jedną z najwspanialszych, charyzmatycznych postaci, z którymi miałem okazję zetknąć się w życiu. Po raz pierwszy z bardzo bliska jakiś rok po jego wyborze, w Bazylice św. Piotra w Rzymie, gdy wraz z Kolegium Kardynałów kroczył przez główną nawę, przystępując do ołtarza, a drugi około roku przed jego śmiercią, kiedy razem z setkami innych stałem w tłumie zebranych na placu św. Piotra w niedzielne południe, aby usłyszeć błogosławieństwo z odległego okna Pałacu Apostolskiego. Za pierwszym razem był żywotnym, promieniującym energią człowiekiem dobiegającym sześćdziesiątki; za drugim cierpiał już na chorobę Parkinsona, widać było nie więcej niż białą kropkę jego piuski, czy jak to mówią Włosi *zuchetto*, a słowa błogosławieństwa ledwo dało się usłyszeć – istna personifikacja ludzkiego cierpienia. W odróżnieniu od swojego poprzednika Jan Paweł II nie

---

\* Artykuł opublikowany pierwotnie w: *Profesor Reinhard Zimmermann. Doktor Honoris Causa Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II*, Lublin 2021, s. 27-50. Opracowanie niniejszej wersji w j. polskim I. Leraczyk (KUL).

<sup>1</sup> Stwierdzenie to jest aluzją do słów T. Manna, *Gesammelte Werke*, t. 11, Frankfurt am Main 1990, s. 409 i nast.: „Ich bin kein Katholik, meine Herrn und Damen, meine Überlieferung ist [...] die protestantische Gottesunmittelbarkeit” [„Panie i Panowie, nie jestem katolikiem, moją tradycją jest [...] [że] wspieram protestancką bezpośredniość Boga”].

pochodził z górskiej wioski<sup>2</sup>, urodził się jednak nieopodal pasma Beskidów<sup>3</sup>. Dlatego też pokochał przebywanie na świeżym powietrzu, zwłaszcza w górach<sup>4</sup>. Tym właśnie do mnie przemówił, ponieważ sam jestem zagorzałym turystą górskim i zawsze powtarzałem słowa Psalmu 121: „Wznoszę swe oczy ku górom: Skądże nadejdzie mi pomoc?”.

Na pewnym etapie życia zazdrościłem moim katolickim znajomym i prawie chciałem do nich dołączyć. Było to w ostatnich latach rządów apartheidu w Republice Południowej Afryki, gdy od czasu do czasu brałem udział w regionalnych konferencjach Południowoafrykańskiej Rady Kościołów i nabożeństwach społeczności katolickich studentów na „moim” uniwersytecie w Kapsztadzie. Zdałem sobie wtedy sprawę, że Kościół katolicki, kierując się busolą powszechnych praw człowieka, przyjął postawę bardziej odważną i krytyczną niż wiele kościołów protestanckich. W pierwszej chwili byłem tym zaskoczony, później jednak zacząłem rozumieć, że jest to skutek jego globalnej perspektywy. Kościół katolicki jawił mi się jako supertankowiec, którego nie jest łatwo zepchnąć z obranego kursu, natomiast jego protestanckie odpowiedniki przypominały niewielkie łódki, którymi rzuca spienione morze. Twierdzenie o powszechnym (a takie jest przecież znaczenie słowa katolicki) charakterze tej instytucji, oparte na sięgającej dwa tysiące lat wstecz tradycji, relatywnie mocno uodparnia Kościół katolicki na określone prądy i lokalne przewroty polityczne. Takie właśnie wrażenie odnosiłem w RPA lat osiemdziesiątych. Trzeba tu dodać, że o wiele więcej czarnoskórych mieszkańców tego kraju należało (i nadal należy) do konfesji katolickiej niż luteranckiej czy kalwińskiej. Mimo wszystko jednak zawsze pozostałem chrześcijaninem protestanckim odmiany luteranckiej, a to przez fakt, że Marcin Luter, patron z pewnych względów dokuczliwy i nieco niepokojący, próbował ponownie uduchowić religię chrześcijańską i sprowadzić ją do pierwotnego sedna, które moim zdaniem stanowi wspólny mianownik wszystkich wyznań chrześcijańskich.

## 2. Sedno

*Sola scriptura*. Naszą rolą jest poważne traktowanie dobrej nowiny objawionej nam w Biblii. Co i rusz musimy jednak zmagać się z zawartymi w niej przesłaniami, zwłaszcza tymi wymagającymi i radykalnymi, i zastanawiać się nad nimi. Co ozna-

---

<sup>2</sup> Albino Luciani urodził się w Canale d'Agordo w pobliżu Belluno we włoskich Dolomitach. Został wybrany na stolicę Piotrową 26 sierpnia 1978 r. i przybrał imię Jana Pawła I. Jego pontyfikat trwał zaledwie 33 dni, zapamiętano go jako „uśmiechniętego papieża”.

<sup>3</sup> Karol Wojtyła urodził się 18 maja 1920 r. w Wadowicach.

<sup>4</sup> Jeden z poprzedników Jana Pawła II, Achille Ratti (późniejszy papież Pius XI), był znanym alpinistą, który brał udział w pierwszym włoskim wejściu linowym na wschodnią ścianę Monte Rosa.

cza „naśladowanie Chrystusa”? W jakim sensie możemy nazywać się dziedzicami bożymi i współdziedzicami Chrystusa? Dlaczego ostatni będą pierwszymi, a pierwsi ostatnimi? Dlaczego nazwano „złym i gnuśnym” sługę, który ukrył (a więc przechował) talent swojego pana w ziemi? Jak mamy rozumieć twierdzenie, że kto chce zachować swoje życie, straci je? Te i wiele innych pytań to kwestie bezpośrednio dotyczące każdego chrześcijanina.

*Sola fide.* To dzięki „sprawiedliwości [uzyskanej przez] wiarę” Abraham otrzymał obietnicę, że będzie dziedzicem świata<sup>5</sup>. Również Noe stał się „przez wiarę [...] dziedzicem sprawiedliwości”<sup>6</sup>. Główna myśl tych cytatów jest taka, że „dziedzictwa” (tj. ziemi Kanaan) nie otrzymuje się „przez prawo”. Bóg nie chce, abyśmy postępowali według konkretnych reguł, nie chce sprawowania rytuałów ani zanoszenia darów; chce wyłącznie naszej wiary. Możemy zatem wyklądać każdą zasadę celowościowo, jeśli światłem, które nadaje mu znaczenie, jest wiara. Tak na przykład trzecie przykazanie nie zabrania nam zrywania kłosów i zjadania ich, ani troszczenia się o chorych [w szabat – przyp. tłum.]<sup>7</sup>. *Sola fide* oznacza również, że jesteśmy usprawiedliwieni przed Bogiem poprzez wiarę, a nie to, co uczyniliśmy<sup>8</sup>.

*Sola gratia.* Bóg wyszedł nam naprzeciw. Przyjął nas jako swoje dzieci, skutkiem czego staliśmy się współdziedzicami królestwa wespół z jego jednorodnym Synem<sup>9</sup>. Bóg stał się nawet człowiekiem, aby odkupić nasze grzechy i uczynić to, co tylko on jest w stanie uczynić, lecz czego nie potrzebuje, czego natomiast potrzebuje człowiek, będąc do tego całkowicie niezdolnym<sup>10</sup>. „Za łaską Boga jestem tym, czym jestem” – mówi św. Paweł w Pierwszym Liście do Koryntian<sup>11</sup>, a Marcin Luter przypomniał nam, że możemy żyć, pokładając ufność wiarę w miłosiernego Boga.

*Sola scriptura, sola fide, sola gratia.* Na ile znam teologię polskiego papieża, podpisałyby się pod prawdziwym charakterem tych stwierdzeń i nie uważałyby akcentu, jaki kładł na nie Marcin Luter, za przeszkodę na drodze do ekumenii; jego encyklika

<sup>5</sup> Rz 4, 13.

<sup>6</sup> Hbr 11, 7.

<sup>7</sup> Mk 2, 23–28.

<sup>8</sup> Patrz wspólna deklaracja Światowej Federacji Kościołów Chrześcijańskich i Kościoła katolickiego podpisana podczas pontyfikatu Jana Pawła II w 1999 r.

<sup>9</sup> Zob. R. Zimmermann, *Sind wir aber Kinder, so sind wir auch Erben, nämlich Gottes Erben und Miterben Christi: Zur Bedeutung der Rede von Erbe und Erbschaft in der Bibel*, w: *Zivilrecht und Steuerrecht, Erwerb von Todes wegen und Schenkung, Festschrift für Jens Peter Meincke*, München 2015, s. 435–450.

<sup>10</sup> Św. Anzelm z Canterbury, *Cur Deus Homo?* (koniec XI w.; wydanie łacińskie i niemieckie z 1956 r., angielskie z 2005 r.); o tym tekście również np. w H.J. Berman, *Law and Revolution. The Formation of the Western Legal Tradition*, Cambridge, Massachusetts 1983, s. 174–181.

<sup>11</sup> 1 Kor 15, 10.

*Ut unum sint* stanowi wszak zobowiązanie do dalszego nieodwołalnego podążania szlakiem ekumenicznego projektu<sup>12</sup>.

### 3. ...*ut unum fuerunt*

*Ut unum sint* jest napomnieniem – stanowi zadanie do zrealizowania w przyszłości. Jest też wezwaniem do jedności. Jedność taka istniała, przynajmniej w łacińskim Kościele zachodnim, w czasach przedreformacyjnych. Do *Ut unum sint* można zatem dodać stwierdzenie innego faktu: *ut unum fuerunt*. Jeden z największych XIX-wiecznych teoretyków prawa, Rudolf von Jhering, napisał niegdyś: „Po trzykroć Rzym [...] jednoczył narody ziemi: pierwszy raz, gdy lud rzymski wciąż stał u szczytu swojej potęgi, jednością państwa, drugi raz, po upadku Cesarstwa Rzymskiego, jednością Kościoła, trzeci raz, wskutek recepcji prawa rzymskiego w średniowieczu, jednością prawa; za pierwszym razem siłą oręża i przymusu, w dwóch następnych siłą umysłu”<sup>13</sup>. Mój dzisiejszy wykład poświęcony zostanie dwóm ostatnim składnikom kultury europejskiej, a ściślej mówiąc wpływom Kościoła rzymskiego w jego średniowiecznej odsłonie na rozwój świeckiego prawa prywatnego, które odziedziczyliśmy po Rzymianach. Stanowią one istotny aspekt kulturowej i historycznej misji Kościoła – nie katolickiego, nie protestanckiego, lecz jednego połączonego Kościoła chrześcijańskiego<sup>14</sup>.

## II. Cesarstwo Rzymskie i Kościół rzymski

Recepcja prawa rzymskiego w Europie Środkowej i Zachodniej, którą zapoczątkowali w końcu XI w. glosatorzy z Bolonii, wywarła niezatarte piętno na tradycji

<sup>12</sup> „Od czasu Soboru Watykańskiego II Kościół katolicki wszedł nieodwołalnie na drogę ekumenicznych poszukiwań [...]”, *Ut unum sint*, pkt 3. Papież stwierdza również, że „wierzący w Chrystusa [...] nie mogą pozostawać podzieleni” (pkt 1).

<sup>13</sup> R. von Jhering, *Geist des römischen Rechts auf den verschiedenen Stufen seiner Entwicklung*, cz. 1, wyd. 6, Leipzig 1907, s. 1: „Dreimal hat Rom [...] die Völker zur Einheit verbunden, das erstemal, als das römische Volk noch in der Fülle seiner Kraft stand, zur Einheit des Staats, das zweitemal, nachdem dasselbe bereits untergegangen, zur Einheit der Kirche, das drittemal infolge der Rezeption des römischen Rechts im Mittelalter; das erstemal mit äußerem Zwange durch die Macht der Waffen, die beiden andern Male durch die Macht des Geistes”.

<sup>14</sup> Wcześniejsza wersja tego tekstu: R. Zimmermann, *Recht und Religion in der europäischen Rechtstradition II: Römisches Recht und Römische Kirche: Ein rechtshistorischer Streifzug*, Zeitschrift der Savigny-Stiftung für Rechtsgeschichte: Kanonistische Abteilung (dalej: ZRG (KA)) 2019, t. 105, nr 1, s. 159–179.

europejskiego prawa prywatnego<sup>15</sup>. Prawo rzymskie, jako prawo cesarstwa, rościło sobie rolę uniwersalistyczną, podobnie jak średniowieczny cesarz niemiecki postrzegał siebie jako następcę starożytnych cesarzy – do uzasadnienia tych roszczeń posługiwano się doktryną *translatio imperii*. Możliwy był jednak konflikt tego prawa z podobnym roszczeniem wysuwany przez Kościół, który również uważał się za powszechny, co wyrażało się nie tylko w dążeniu do wzbudzania na całym świecie wiary w Chrystusa Pana i nawoływania do przestrzegania przykazań biblijnych. Kościół ustanowił również swoją własną jurysdykcję i zbiór przepisów. Zbiór ten pozostawał pod silnym wpływem prawa rzymskiego (*Ecclesia vivit lege Romana*)<sup>16</sup>, jednocześnie jednak sam znacząco na nie oddziaływał; najbardziej wyrazistym przykładem jest być może kanoniczny zakaz pobierania odsetek (wywodzony ze słów Łk 6, 35: „pożyczajcie, niczego się za to nie spodziewając”)<sup>17</sup>. Ponieważ jednak został on podważony w okresie reformacji przez autorów takich, jak Jan Kalwin, Charles du Molin (Carolus Molinaeus) i Claude Saumaise (Claudius Salmasius), którzy zakwestionowali zarówno jego uzasadnienie teologiczne, jak i podbudowę prawno-ekonomiczną, skupimy się na doktrynach, których wpływ okazał się bardziej trwały.

<sup>15</sup> P. Koschaker, *Europa und das römische Recht*, wyd. 4, München 1966; F. Wieacker, *Privatrechtsgeschichte der Neuzeit*, wyd. 2, Göttingen 1967, dwa dzieła zaliczane do klasyki przedmiotu. Historiografia Wieackera była przedmiotem sporów; zob. V. Winkler, *Der Kampf gegen die Rechtswissenschaft*, Hamburg 2014 i V. Erkkilä, *The Conceptual Change of Conscience. Franz Wieacker and German Legal Historiography 1933–1968*, Tübingen 2019; z drugiej strony patrz R. Zimmermann, Winkler, Viktor: *Der Kampf gegen die Rechtswissenschaft. Franz Wieackers »Privatrechtsgeschichte der Neuzeit« und die deutsche Rechtswissenschaft des 20. Jahrhunderts*. (Zugl.: Frankfurt a. M., Univ., Diss., 2012/13.) – Hamburg: Kovač 2014, *Rabels Zeitschrift für ausländisches und internationales Privatrecht* (dalej: *RabelsZ*) 2015, t. 79, nr 3, s. 686–694 (o Winklerze) i R. Zimmermann, *The Conceptual Change of Conscience: Franz Wieacker and German Legal Historiography 1933–1968* (= *Beiträge zur Rechtsgeschichte des 20. Jahrhunderts* 106), *Zeitschrift der Savigny-Stiftung für Rechtsgeschichte: Romanistische Abteilung* (dalej: *ZRG (RA)*) 2020, t. 137, nr 1, s. 543–548 (o Erkkili). Za Koschakerem podjąłem próbę wskazania sposobów, w jakie prawo rzymskie odcisnęło się na współczesnym prawie prywatnym: R. Zimmermann, *Europa und das römische Recht*, *Archiv für die civilistische Praxis* 2002, t. 202, z. 2, s. 243–316.

<sup>16</sup> A. Thier, *Ecclesia vivit lege Romana*, w: *Handwörterbuch zur deutschen Rechtsgeschichte*, red. A. Cordes i in., t. 1, wyd. 2, Berlin 2008, kol. 1176 i nast.

<sup>17</sup> Omówienie patrz R. Zimmermann, *The Law of Obligations. Roman Foundations of the Civilian Tradition*, Oxford 1996, s. 170–175; H.-J. Becker, *Das Zinsverbot im lateinischen Mittelalter*, w: *Was vom Wucher übrigbleibt. Zinsverbote im historischen und interkulturellen Vergleich*, red. M. Casper, N. Oberauer, F. Wittreck, Tübingen 2014, s. 15–45; z nowszych zob. W. Druwé, *Loans and Credit in Consilia and Decisiones in the Low Countries (c. 1500–1680)*, Leiden 2020, s. 212–301.

### III. Prawo umów

#### 1. *Pacta sunt servanda*

Jeśli poprosić współczesnego prawnika, aby wymienił jedną łacińską sentencję, najczęściej będzie nią *pacta sunt servanda*. Umowy wiążą nawet wtedy, gdy nie posiadają konkretnej formy. Powiedzenie to jest jednocześnie pochodzenia rzymskiego i nierzymskiego. Ideę, jaka za nim stoi, rzeczywiście można odnaleźć w prawie rzymskim. To, że umowa wiąże bez żadnego magicznego rytuału, wzywania bóstw, zaklinania się lub innych wymaganych formalności, jest koncepcją mającą bardzo szeroki zasięg, rodzajem skoku jakościowego w dziedzinie prawa. Rzymscy prawnicy dokonali jednak tego skoku jedynie w odniesieniu do konkretnych rodzajów transakcji<sup>18</sup>. Uogólnienie idei nastąpiło dopiero w średniowiecznym prawie kanonicznym – w interesujący, choć nie bezpośredni sposób. W średniowieczu typową praktyką stało się potwierdzanie transakcji przysięgą. Źródłem tej tradycji były pogańskie zwyczaje plemion germańskich, przeniesione następnie pod wpływem chrześcijaństwa do sfery religijnej<sup>19</sup>. Złamanie obietnicy danej pod przysięgą stanowiło zatem grzech krzywoprzysięstwa, z czego Kościół skorzystał, obejmując swoją jurysdykcją powstałe w wyniku wiarołomstwa spory. Przed Bogiem jednak krzywoprzysięstwo nie różni się od zwykłego kłamstwa. Chrystus poszedł nawet o krok dalej, według Mt 5, 34, 37, mówiąc: „Wcale nie przysięgajcie [...] Niech wasza mowa będzie: Tak, tak; nie, nie. A co nadto jest, od złego pochodzi”. Średniowieczni prawnicy twierdzili, że nieformalnych obietnic należało dotrzymywać tak samo, jak przysięg. Ostatecznie w dekretach papieża Grzegorza IX usankcjonowano możliwość egzekwowania obopólnych porozumień nieposiadających konkretnej formy ogólnym stwierdzeniem *pacta quantumcumque nuda servanda sunt*<sup>20</sup>. Określenie *pacta nuda* (umowy „nagie”, czyli „nieodziane” w jakiegokolwiek formalności ani na

<sup>18</sup> Rozwój tej tradycji patrz R. Zimmermann, *Law of Obligations...*, s. 508–538; E. Hosemann, *Art. 2:101 (2)*, w: *Commentaries on European Contract Laws*, red. N. Jansen, R. Zimmermann, Oxford 2018, [7]–[8].

<sup>19</sup> G. Dilcher, *Eid, 3. Versprechenseide*, w: *Handwörterbuch...*, t. 1, Berlin 1971, kol. 866–870; H. Coing, *Europäisches Privatrecht*, t. 1. *Älteres Gemeines Recht (1500 bis 1800)*, München 1985, s. 405.

<sup>20</sup> Zob. rubrum do Dekretów Grzegorza IX, X 1, 35, 1, w którym powtórzono kanon synodu w Kartaginie 345/348; *Corpus Iuris Canonici*, red. E. Friedberg, t. 2, Leipzig 1879 (repr. Graz 1959), kol. 203 i nast.; P. Landau, *Pacta sunt servanda: Zu den kanonistischen Grundlagen der Privatautonomie*, w: *Ins Wasser geworfen und Ozeane durchquert. Festschrift für Knut Wolfgang Nörr*, red. M. Ascheri i in., Köln 2003, s. 457–474; tenże, *Pacta sunt servanda*, w: *Handwörterbuch...*, t. 4, wyd. 2, Berlin 2017, kol. 302–304; A. Thier, § 311 I, w: *Historisch-kritischer Kommentar zum BGB*, red. M. Schmöckel, J. Rückert, R. Zimmermann, t. 2/2, Tübingen 2007, nr 11–16.

nich nie oparte) wyraźnie wskazuje na rzymską tradycję prawną<sup>21</sup>. Ta zasada kanoniczna jest źródłem cytowanej wyżej sentencji, począwszy od XVII w. stanowi podstawę współczesnej świeckiej doktryny zobowiązań<sup>22</sup>.

## 2. *Fidem frangenti fides frangitur*

*Pacta sunt servanda* jest przejawem koncepcji *fides*, czyli (dobrej) wiary; już dla Cyserona *fides* była podstawą sprawiedliwości<sup>23</sup>. Życie średniowiecznego człowieka naznaczone było więzami lojalności – najdobitniej zapewne obrazuje to ustrój feudalny. Nawet Bóg zawarł przymierze z ludzkością i tym samym przysiągł jej swoją wierność. Jeśli jednak wiara była kardynalnym punktem wszystkich więzów zobowiązaniowych, musiało pojawić się pytanie, jak należy postąpić w przypadku jej złamania<sup>24</sup>. W obliczu tej kwestii prawnicy-kanoniści rozwinęli koncepcję, zgodnie z którą wiara nie należy się temu, kto sam jej nie dochował. Można ją znaleźć w dekretale papieża Innocentego III, została również przyjęta w *Regulae iuris* Bonifacego VIII<sup>25</sup>. Szczególnie zwięzła jest elegancka, aliteracyjna formuła *fidem frangenti fides frangitur* – nie należy dawać wiary temu, kto wiarę łamie. Zasadniczo pociągała ona za sobą ogólne uprawnienie do rozwiązania umowy w przypadku jej naruszenia – zasada ta przyjęła się w prawie świeckim zaskakująco późno, a jej pokłosiem są przepisy, takie jak art. 1184 francuskiego Kodeksu Napoleona z 1804 r. czy § 323 niemieckiego BGB<sup>26</sup>. Tego rodzaju ogólne uprawnienie do rozwiązania umowy nie było znane prawu rzymskiemu. Mimo tego w źródłach rzymskich znaleźć można szereg indywidualnych przypadków, w których jedna ze stron mogła uwolnić się od

<sup>21</sup> R. Zimmermann, *Law of Obligations...*, s. 538–540.

<sup>22</sup> Zob. tamże, s. 544 i nast., 576 i nast.; E. Hosemann, *Art. 2:101*, w: *Commentaries...*, [9] i nast.

<sup>23</sup> Cicero, *De officiis* I, 23: „Fundamentum autem est iustitiae fides”.

<sup>24</sup> Miarodajna dyskusja patrz F. Merzbacher, *Die Regel “Fidem frangenti fides frangitur” und ihre Anwendung*, ZRG (KA) 1982, t. 68, nr 1, s. 339–362; z nowszych patrz A. Thier, *Von der gehaltenen und gebrochenen fides: Zur fides in den Vertragsrechtskonzeptionen der klassischen Kanonistik seit dem 12. Jahrhundert*, *Das Mittelalter. Perspektiven mediävistischer Forschung* 2015, t. 20, z. 2, s. 337–342.

<sup>25</sup> Zob. VI, 5, 12, 75: „Frustra sibi fidem quis postulabat eo servari, cui fidem a se praestitam servare recusat”, *Corpus Iuris Canonici*, kol. 1124.

<sup>26</sup> Zob. art. 1184 Kodeksu Napoleona (1804): „La condition résolutoire est toujours sousentendue dans les contrats synallagmatiques, pour le cas où l’une des deux parties ne satisfera point à son engagement”; na temat rozwoju tego przepisu zob. R. Zimmermann, *Law of Obligations...*, s. 800–806; J. Kleinschmidt, *Introduction before Art. 9:301*, w: *Commentaries...*, [5]. W prawie niemieckim patrz R. Zimmermann, *The New German Law of Obligation. Historical and Comparative Perspectives*, Oxford 2005, s. 66–74.

zawartej umowy, co sugerowało możliwość ich generalizacji<sup>27</sup>; przypadki te zawierały punkty wyjścia dla ogólnej zasady, że jedna ze stron może powstrzymać się od wykonywania umowy w przypadku, gdy nie wykonuje jej druga strona<sup>28</sup>.

### 3. Zmiana okoliczności

#### a) Miecz dany na przechowanie

Sentencję *fidem frangenti fides frangitur* można rozumieć jako konkretne zastosowanie ogólnej koncepcji, że związanie danym w umowie przyrzeczeniem wygasa, gdy doszło do istotnej zmiany okoliczności istniejących w momencie zawarcia umowy. Koncepcja ta, której współczesnym przejawem jest § 313 niemieckiego BGB (dotyczący *Störung der Geschäftsgrundlage* – zmiany okoliczności zawarcia umowy), również posiada swoją historię w prawie rzymsko-kanonicznym. Sięga wstecz jednak nie do prawa rzymskiego, a do rzymskiej filozofii moralnej. W traktacie *De officiis* Cyceon zajmuje się przypadkiem, uprzednio roztrząsanym przez Platona, człowieka, który zostawił u znajomego na przechowanie miecz. Gdy wraca, aby odebrać rzecz powierzoną, okazuje się, że w międzyczasie utracił zmysły. Czy znajomy mimo tego musi spełnić prośbę<sup>29</sup>? Rozważając warunki zawartej między stronami umowy depozytu, należałoby zwykle udzielić odpowiedzi twierdzącej. Ze względu jednak na zmianę okoliczności, zdaniem Cyceona przechowawca nie tylko ma prawo nie oddać miecza, lecz wręcz ma taki obowiązek. Istnieje bowiem moralne zobowiązanie (*officium*), aby miecz nie dostał się do rąk szaleńca.

Kazus ten podjął w V w. naszej ery Ojciec Kościoła św. Augustyn w swojej interpretacji Księgi Psalmów (*Enarrationes in Psalmos*)<sup>30</sup>. Dla Augustyna rozwiąza-

<sup>27</sup> Zob. R. Zimmermann, *Law of Obligations...*, s. 578 i nast.

<sup>28</sup> W. Ernst, *Die Einrede des nichterfüllten Vertrages*, München 2000; K. Boosfeld, *Art. 9:201*, w: *Commentaries...*, [2 f.].

<sup>29</sup> Cicero, *De officiis* III, 95: „Si gladium quis apud te sana mente deposuerit, repetat insaniens, reddere peccatum sit, officium non reddere” [„Gdyby ci ktoś przy zdrowych zmysłach oddał miecz do przechowania, a w szaleństwie domagał się jego zwrotu, byłoby niesłusznie oddawać mu takowy, a obowiązkiem nie oddawać”, *Pisma filozoficzne Marka Tulliusza Cyceona*, cz. 2, tłum. E. Rykaczewski, Poznań 1879]. Ze starszych zob. Plato, *Politeia* [33 C]. W tym samym duchu, lecz z innymi przykładami Seneka, *De beneficiis* IV, 35.

<sup>30</sup> Augustyn, *Enarrationes in Psalmos* V, 7: „Illud vero, quod non habet duplex cor, nec mendacium quidem dicendum est, verbi gratia, tamquam, si cui gladius commendetur, et promittat se redditurum, cum ille, qui commendavit, poposcerit; si forte gladium suum repetat furens, manifestum est, non esse reddendum, ne vel se occidat, vel alios, donec ei sanitas restituatur. Hic ideo non habet duplex cor, quia ille, cui commendatus est gladius, cum promittebat, se redditurum poscenti, non cogitabat furentem posse repetere” [„Natomiast to kłamstwo, które nie wynika z dwoistości serca nie powinno zwać się nawet



nie, za którym opowiadają się Platon i Ciceron, jest rzeczą oczywistą (*manifestum*). Szaleńca należy powstrzymać przed zabiciem siebie samego lub innych. Recepcję rzymskiej filozofii moralnej Augustyn wplótł w dyskurs o *mendacium*, tj. grzechu mówienia nieprawdy, niedotrzymania obietnicy lub oszukania bliźniego. Jest on jednak grzechem tylko wtedy, gdy obiecujący ma *duplex cor*, tj. dwoiste (fałszywe) serce, mówiąc inaczej można mu przypisać dwulicowość. Jednakże znajomego, który przyjął miecz na przechowanie, nie można o takową dwulicowość oskarżyć z uwagi na fakt, że nie przyszło mu na myśl, jakoby składający mógł utracić rozum.

### b) Klauzula *rebus sic stantibus*

Tekst Augustyna wszedł w skład datowanej na XII w. pierwszej wielkiej kompilacji praw Kościoła rzymskiego – Dekretu Gracjana, który później stał się pierwszą częścią *Corpus Iuris Canonici*<sup>31</sup>. Do Dekretu Gracjana z kolei powstały komentarze uczonych w prawie rzymskim i kanonicznym. Komentarzem, który wywarł największy wpływ, było dzieło autorstwa Jana Niemca (Johannes Teutonicus), profesora uniwersytetu z Bolonii pochodzącego z kraju niemieckojęzycznego, być może z Halberstadt. A propos słowa *furens* (szalony), zauważył on, że obietnice umowne należy zawsze rozumieć w taki sposób, że zostały złożone pod warunkiem, że nie dojdzie do zmiany sytuacji (*conditio, si res in eodem statu manserit* – fraza ta jest wyraźnie zainspirowana tekstem z korpusu źródeł rzymskich, Africanus D. 46, 3, 38: [...] *si in eodem statu maneat*)<sup>32</sup>. Komentarz Jana stał się punktem wyjścia klauzuli *rebus sic stantibus*, doktryny potwierdzonej również przez św. Tomasza z Akwinu (złamanie obietnicy nie jest grzechem, jeśli doszło do zmiany okoliczności)<sup>33</sup>, którą można było zastosować także w odniesieniu do innych przypadków wzmiankowa-

---

klamstwem. Dla przykładu, ktoś pożyczył komuś miecz pod warunkiem złożenia obietnicy oddania pożyczającemu. Może zdarzyć się, że oddania miecza będzie domagać się w stanie szału. Jest rzeczą oczywistą, że wówczas nie należy oddawać go tak długo, dopóki nie powróci do zdrowia, ażeby siebie ani kogoś innego nie zabił. W tym przypadku nie zachodzi dwoistość serca, ponieważ ten, komu miecz pożyczono przyrzekając oddać go proszącemu, nie myślał, że domagać się go będzie człowiek, który oszalał”, św. Augustyn, *Objaśnienia Psalmów. Ps 1–36*, tłum. i wstęp J. Sulowski, Warszawa 1986].

<sup>31</sup> C. 22, q. 2, c. 14 § 2. O rozwoju tej doktryny patrz R. Zimmermann, *Law of Obligations...*, s. 579–582; A. Thier, *Legal History*, w: *Unexpected Circumstances in European Contract Law*, red. E. Hondius, H.Ch. Grigoleit, Cambridge 2011, s. 15–32; T. Reppen, *Ein Schwert in Verwahrung*, w: *Rechtsgeschichte heute*, red. N. Jansen, P. Oestmann, Tübingen 2014, s. 95–118; T. Rűfner, *Art. 6:111*, w: *Commentaries...*, [3]–[10].

<sup>32</sup> Johannes Teutonicus († 1245), *Glossa Ordinaria on the Decretum Gratiani*, gl. *Furens ad C. 22, q. 2, c. 14*: „[...] semper subintellegitur haec conditio, si res in eodem statu manserit”, cytata za edycją Venetiis 1525, kol. 394.

<sup>33</sup> Thomas Aquinas, *Summa Theologiae, Secunda Secundae*, pyt. 110, art. 3, 5: „[...] si sint mutatae conditions personarum et negotiorum” [„[...] gdy warunki osób oraz zobowiązań uległy zmianie”, św. Tomasz z Akwinu, *Suma Teologiczna*, t. 20, przeł. i w objaśnienia zaopatrzył o. F.W. Bednarski OP, Londyn 1972].

nych w *Corpus Iuris Canonici* (jak w liście papieża Innocentego III do arcybiskupa Genui, włączonego do dekretów papieża Grzegorza IX, a dotyczącego obietnicy zawarcia małżeństwa)<sup>34</sup>, i która stała się też częścią prawa świeckiego, przeżywając okres swojej świetności w burzliwym wieku XVII.

### c) Tendencje współczesne

Powyższa klauzula stała się nieodłączną częścią zwyczajowego międzynarodowego prawa publicznego. Jej skodyfikowaną wersję można dziś znaleźć w Konwencji wiedeńskiej o prawie traktatów, tj. „traktacie o traktatach”<sup>35</sup>. W drugiej połowie XIX w. Bernhard Windscheid podjął próbę włączenia nieznanej starożytnym Rzymianom doktryny klauzuli do systemu współczesnego prawa rzymskiego, rozwijając doktrynę „wstępnych założeń” (*Voraussetzung*), która według niego stanowiła „ograniczenie woli umawiających się stron” (*Willensbeschränkung*): jej zamierzony efekt należy w zasadzie traktować jako zależny od określonego stanu okoliczności faktycznych<sup>36</sup>. Doktryna klauzuli została jednak przyjęta do niemieckiego kodeksu cywilnego w postaci innej niż pierwotna, jak też różnej od skrojonej dla niej przez Windscheida zasłony w postaci ograniczenia woli. Jak się okazało, nie była to decyzja rozsądna. Wkrótce po uchwaleniu kodeksu Sąd Rzeszy zaczął tworzyć doktrynalne obejścia, aby wydzielić sytuacje wyjątkowe, w których zmianę oko-

---

<sup>34</sup> X 2, 24, 25: „Quemadmodum, si vir mulieri iurasset, quando contraxit cum illa, quod eam semper pro legitima uxore teneret, pro fornicatione, quam mulier antea commisisset, non posset eam dimittere, sed pro fornicatione, quam postea perpetraret eam dimittere posset non obstante huiusmodi iuramento, quoniam in eo talis erat subintelligenda conditio, si videlicet in legem coniugii illa non peccaret”, *Corpus Iuris Canonici*, kol. 368 i nast.

<sup>35</sup> Art. 62 (1) Konwencji wiedeńskiej o prawie traktatów: „Zasadnicza zmiana okoliczności, jaka nastąpiła w stosunku do tych, które istniały w czasie zawarcia traktatu, i jaka nie była przewidziana przez strony, nie może być powołana jako podstawa wygaśnięcia lub wycofania się z traktatu, chyba że: a) istnienie tych okoliczności stanowiło istotną podstawę zgody stron na związanie się traktatem oraz b) wskutek tej zmiany radykalnie przekształcił się zakres obowiązków pozostałych jeszcze do wykonania na podstawie traktatu”; komentarz patrz C. Rabl Blaser, *Die clausula rebus sic stantibus im Völkerrecht*, Zürich 2012.

<sup>36</sup> B. Windscheid, T. Kipp, *Lehrbuch des Pandektenrechts*, wyd. 9, Frankfurt am Main 1906, § 97: „Die Voraussetzung ist eine unentwickelte Bedingung (eine Willensbeschränkung, die nicht zur Bedingung entwickelt ist). Wer einen Willen unter einer Voraussetzung erklärt, will ebenfalls, wie derjenige, welcher eine bedingte Willenserklärung abgibt, dass die gewollte rechtliche Wirkung nur bei einem gewissen Zustand der Verhältnisse bestehen solle. [...] [D]eswegen ist das Bestehen der rechtlichen Wirkung, obgleich formell gerechtfertigt, doch materiell ohne rechtfertigenden Grund. Infolge davon kann der durch die Willenserklärung Beeinträchtigte sich sowohl durch Einrede gegen die aus derselben hergeleiteten Ansprüche schützen, als auch seinerseits einen Anspruch auf Wiederaufhebung der rechtlichen Wirkung gegen denjenigen, zugunsten dessen sie eingetreten ist, erheben”; komentarz patrz U. Falk, *Ein Gelehrter wie Windscheid*, Frankfurt am Main 1989, s. 193–214.

liczności należało mimo wszystko uwzględnić<sup>37</sup>. Przejście od stale rosnącej liczby wyjątków do nowej (czy raczej potwierdzenia starej) zasady nastąpiło w roku 1920, gdy w obliczu niewyobrażalnego wcześniej wywrócenia wszystkich stosunków gospodarczych wskutek wojny światowej doktryna klauzuli „wy płynęła otwarcie” w sprawie uznanej za uzasadniającą ingerencję sądu w umowę na dostawę pary<sup>38</sup>. Nieco później Sąd Rzeszy połączył klauzulę z koncepcją *Geschäftsgrundlage* („podstawy czynności prawnej”) Paula Oertmanna<sup>39</sup>. Połączenie to ugruntowało sobie pozycję powszechnie uznawanego precedensu sądowego, doktrynalnie zaś zakorzenione zostało, bez większej jednak wiarygodności, w ogólnej klauzuli dobrej wiary z § 242 BGB. W roku 2002 niemiecki ustawodawca zaaprobował ów rozwój doktryny, przyjmując powyższą zasadę w znowelizowanym § 313 BGB. Podobne przepisy istnieją w innych europejskich systemach prawnych: włoskim Kodeksie cywilnym w art. 1467 („*avvenimenti straordinari e imprevedibili*”), w Holandii w art. 6:258 BW („*onvoorziene omstandigheden*”) oraz od 2016 r. we Francji w art. 1195 Kodeksu cywilnego („*changement de circonstances imprévisibles*”)<sup>40</sup>. Współczesne modelowe reguły, czy też przeformułowania europejskiego prawa zobowiązań również zawierają podobne zasady, zwykle opatrzone nagłówkiem „zmiana okoliczności”<sup>41</sup>.

<sup>37</sup> Zob. R. Zimmermann, *Roman Law, Contemporary Law, European Law. The Civilian Tradition Today*, Oxford 2001, s. 80–83.

<sup>38</sup> Reichsgericht (Sąd Rzeszy), wyrok z dnia 21 września 1920 r., RGZ 100, s. 129 (131): „Dagegen hat das Reichsgericht in den letzten Jahren in einer Reihe von Entscheidungen [...] dem durch den ungeahnten Verlauf und Ausgang des Krieges herbeigeführten Umsturz und Umschwung aller wirtschaftlichen Verhältnisse ausnahmsweise eine derartige Einwirkung auf bestehende Verträge eingeräumt, dass es das Begehren einer Vertragspartei auf Lösung des Vertragsverhältnisses dann als berechtigt erachtet hat, wenn ihr das Aushalten des Vertrags unter den neuen, völlig veränderten Zuständen wirtschaftlich nicht mehr zugemutet werden konnte. Die Anknüpfung an das positive Gesetzesrecht boten und bieten die §§ 242 (157) und 325 BGB. [...] [D]amit [tritt] im Gesetz die *clausula rebus sic stantibus* [...] unverhüllt zutage”; zob. K. Luig, *Die Kontinuität allgemeiner Rechtsgrundsätze: Das Beispiel der clausula rebus sic stantibus*, w: *Rechtsgeschichte und Privatrechtsdogmatik*, red. R. Zimmermann, R. Knütel, J.P. Meincke, Heidelberg 1999, s. 171–186.

<sup>39</sup> RGZ 103, 328 (331–334); w odniesieniu do tego orzeczenia zob. B. Rüthers, *Die unbegrenzte Auslegung*, wyd. 5, Tübingen 2012, s. 36–63; okoliczności jego wydania zob. również J. Thiessen, *German Hyperinflation of the 1920s*, w: *Money in the Western Legal Tradition. Middle Ages to Bretton Woods*, red. D. Fox, W. Ernst, Oxford 2016, s. 735–769.

<sup>40</sup> T. Rüfner, *Art. 6:111*, w: *Commentaries...*, [12]–[16]. O rozwoju klauzuli w prawie francuskim zob. W. Doralt, *Der Wegfall der Geschäftsgrundlage. Altes und Neues zur théorie de l'imprévision in Frankreich*, *RabelsZ* 2012, t. 76, z. 4, s. 761–784.

<sup>41</sup> T. Rüfner, *Art. 6:111*, w: *Commentaries...*, [17].

## IV. Majątek zmarłego

### 1. Podobieństwa i różnice

Niemcy, Włochy, Holandia i Francja posiadają dziś własne systemy prawa prywatnego. Uwaga ta dotyczy w równej mierze innych europejskich państw narodowych, a niekiedy nawet pojedynczych regionów w tych państwach (Szkocja, Katalonia)<sup>42</sup>. Wszystkie te systemy prawa prywatnego, z którymi mamy dziś do czynienia, różnią się od siebie nawzajem w niezliczonej liczbie szczegółów, jednocześnie jednak występują między nimi zasadnicze podobieństwa. Europejskie prawo prywatne odzwierciedla zatem rozwój historyczny ukształtowany prawem rzymskim, prawem kanonicznym i prawem narodowym, a w późniejszym okresie również innymi czynnikami, takimi jak zasady uznane w handlu międzynarodowym i teoria prawa naturalnego – nurt, który począwszy od wieku XVIII rozpadł się na coraz bardziej oddalające się od siebie strumienie. Trend ten widać nie tylko w prawie zobowiązań, lecz także w innych najważniejszych obszarach prawa prywatnego. Przykłady można znaleźć w prawie spadkowym. W epoce *ius commune* prawo spadkowe odgrywało bardzo ważną rolę<sup>43</sup>, natomiast po przyjęciu współczesnych kodyfikacji zapadło jako by w głęboki sen. Dyskurs komparatywny stawia tu dopiero swoje pierwsze kroki<sup>44</sup>.

We wszystkich krajach Europy (oraz systemach prawnych wywodzących się z prawa europejskiego) istnieją dwa systemy nabycia spadku po śmierci: dyspozycja zmarłego (zwykle testament) lub tryb *ab intestato* (beztestamentowy). Sukcesja beztestamentowa (zwana również ustawową) ma charakter pomocniczy i stosowana jest dopiero wtedy, gdy zmarły nie rozporządził swoim majątkiem w drodze testamentu. Określenie „sukcesja beztestamentowa” wciąż oddaje głęboki szacunek, jakim Rzymianie darzyli samodzielne pokierowanie losami swojego majątku: ten, kto zmarł, nie spisawszy testamentu, nie wykonał obowiązków oczekiwanych od dobrego ojca rodziny<sup>45</sup>. Zasady dziedziczenia beztestamentowego wszędzie oparte

<sup>42</sup> R. Zimmermann, J. McLeod, *Scottish Private Law*, w: *The Max Planck Encyclopedia of European Private Law*, red. J. Basedov, K.J. Hopt, R. Zimmermann, A. Stier, Frankfurt am Main 2012, s. 1532–1536; zob. również artykuły w: *Regional Private Laws and Codification in Europe*, red. H.L. MacQueen, A. Vaquer Aloy, S. Espiau Espiau, Cambridge 2003.

<sup>43</sup> D. Heirbaut, *A History of the Law of Succession, in Particular in the Southern Netherlands/Belgium*, w: *Imperative Inheritance Law in a Late-modern Society Imperative. Five Perspectives*, red. C. Castelein i in., Antwerpen 2009, s. 65–84.

<sup>44</sup> Zob. M.J. de Waal, *Comparative Succession Law*, w: *The Oxford Handbook of Comparative Law*, red. M. Reimann, R. Zimmermann, wyd. 2, Oxford 2019, s. 1058–1087.

<sup>45</sup> Zob. np. F. Schulz, *Classical Roman Law*, Oxford 1951 (repr. 1992), s. 205. Odmienne stanowisko zajął D. Daube, *The Preponderance of Intestacy at Rome*, *Tulane Law Review* 1965, t. 39, s. 253–262.

są o koncepcję dziedziczenia wewnątrz rodziny. Zwykle uznaje się również, że spadek ma przypaść w pierwszej kolejności zstępnym zmarłego<sup>46</sup>. Odpowiada to regulacji zawartej w nowelach 115 i 127.1 wydanych przez Justyniana<sup>47</sup> i jest także zgodne z wczesnośredniowieczną ideą złączenia (*Verkettung*) majątku i krwi. W tym samym kontekście Accursius w *Glossa Ordinaria* powołał się na List św. Pawła do Galatów 4, 7: „A zatem nie jesteś już niewolnikiem, lecz synem. Jeżeli zaś synem, to i dziedzicem z woli Bożej”<sup>48</sup>.

W sytuacji braku zstępnych europejskie systemy prawne różnie określają podmiot, któremu przypada majątek. Niektóre z nich stosują system drzewa genealogicznego, inne forsują system justyniański w postaci rozwiniętej później we Francji, a jeszcze inne przyjęły tzw. system parenteli<sup>49</sup>. Występuje oczywiście przy tym wiele różnic w szczegółach. System parenteli można uznać za szczególnie spójną implementację koncepcji leżących u podstaw prawa justyniańskiego w ich rekonceptualizacji inspirowanej prawem naturalnym. Szczególnie istotna jako punkt orientacyjny była zakładana intencja zmarłego. System parenteli został przyjęty w pierwszej kolejności w kodeksie cywilnym austriackim, skąd został przejęty do BGB<sup>50</sup>.

## 2. Testamenty i zapisy *ad pias causas*

Uznanie ostatniej woli i powiązana z nią idea swobodnego rozporządzania testamentowego były jednym z największych osiągnięć prawa rzymskiego. Plemiona germańskie nie uznawały sukcesji testamentowej, o czym informował już Publiusz Korneliusz Tacyt<sup>51</sup>. U Franków i Lombardów nieposiadającym zstępnych pozwalano przyjąć do rodziny dziedzica (*Affatomie/Gairethinx*)<sup>52</sup>. Był to pierw-

<sup>46</sup> Zob. R. Zimmermann, *Das Verwandtenerbrecht in historisch-vergleichender Perspektive*, RabelsZ 2015, t. 79, nr 4, s. 768–821 (787 i nast.).

<sup>47</sup> Zob. T. Rüfner, *Intestate Succession in Roman Law*, w: *Comparative Succession Law*, t. 2. *Intestate Succession*, red. K. Reid, M.J. de Waal, R. Zimmermann, Oxford 2015, s. 1–32 (26–29).

<sup>48</sup> Omówienie patrz R. Zimmermann, *Sind wir aber Kinder...*, s. 435–450.

<sup>49</sup> R. Zimmermann, *Winkler, Viktor: Der Kampf gegen die Rechtswissenschaft...*, s. 784–787.

<sup>50</sup> R. Zimmermann, *Intestate Succession in Germany*, w: *Comparative Succession Law*, t. 2, s. 181–223 (184–191).

<sup>51</sup> Tacyt, *Germania* XX: „Heredes tamen successoresque sui cuique liberi, et nullum testamentum” [„Dziedzicami jednak i następcami własne każdego dzieci, i żadnych testamentów”, *Publiusza Korneliusza Tacyta Germania*, tłum. W. Okęcki, Kraków 1902]; zob. H.-R. Hagemann, *Erbrecht*, w: *Handwörterbuch...*, t. 1, wyd. 2, Berlin 2008, kol. 1370–1383 (1376).

<sup>52</sup> Zob. odniesienia w R. Zimmermann, *Heres Fiduciarius?: Rise and Fall of the Testamentary Executor*, w: *Itinera Fiduciaae. Trust and Treuhand in Historical Perspective*, red. R. Helmholz, R. Zimmermann, Berlin 1998, s. 267–304 (277 i nast.).

szy krok w kierunku odejścia od naturalnego porządku dziedziczenia. Prawdziwy wyłom w przeświadczeniu, że majątek danej osoby jest powiązany z jej rodziną, tj. uważany za należący do rodziny zamiast do tej osoby, miał miejsce, gdy zaczęto dopuszczać możliwość pozostawienia części majątku na cele pobożne. Darowizn takich można było dokonywać *donatio post obitum* lub *donatio reservato usufructu*, tj. w drodze transakcji *inter vivos* motywowanej wczesną formą planowania spadku<sup>53</sup>. Kościół chętnie je forsował i otaczał opieką; z jednej strony przynosiły mu korzyść, z drugiej natomiast zapewniały donatorowi zbawienie duszy. Jeszcze bardziej do tego celu nadawała się ostatnia wola, której odrodzenie w wiekach średnich faktycznie nastąpiło za sprawą Kościoła. Z biegiem czasu zdołała ona wyrugować germański system darowizn i uległa transformacji w zasadniczo duchowy zabieg, poprzez który testator mógł, jak zalecał św. Mateusz, zgromadzić sobie skarb w niebie, by ochronić swoją duszę przed potępieniem<sup>54</sup>. Taki właśnie był powód, dla którego prawo rzymskie odnoszące się do testamentów nie zostało po prostu przejęte w postaci podanej w *Corpus Iuris Civilis*. Nastąpiło na przykład rozluźnienie wymogów formalnych. Nie była już konieczna obecność siedmiu świadków<sup>55</sup>; testament uważany był za ważny również, gdy został złożony przed proboszczem parafii i dwoma świadkami<sup>56</sup>. Tu widać z kolei wpływ Mt 18, 16<sup>57</sup>. *Caput et fundamentum testamenti*<sup>58</sup>, osnową i podstawą testamentu nie było już, jak w prawie rzymskim, ustanowienie spadkobiercy, lecz rozporządzenie *pro animae remedio* na wsparcie

<sup>53</sup> Zob. W. Ogris, *Testament*, w: *Handwörterbuch...*, t. 5, wyd. 2, Berlin 1998, kol. 151–165 (154 i nast.); H.-R. Hagemann, *Erbrecht*, w: *Handwörterbuch...*, t. 1, wyd. 2, Berlin 2008, kol. 1376 i nast.; H. Coing, *Europäisches Privatrecht*, t. 1, s. 564 i nast.

<sup>54</sup> Mt 6, 19–20: „Nie gromadźcie sobie skarbów na ziemi, gdzie mól i rdza niszczą i gdzie złodzieje włamują się, i kradną. Gromadźcie sobie skarby w niebie, gdzie ani mól, ani rdza nie niszczą i gdzie złodzieje nie włamują się, i nie kradną”.

<sup>55</sup> O postklasycznym testamencie rzymskim wymagającym siedmiu świadków (*testamentum tripertitum*: Inst. II, 10, 3), który stał się częścią *ius commune*, patrz R. Zimmermann, *Testamentary Formalities in Germany*, w: *Comparative Succession Law*, t. 1. *Testamentary Formalities*, red. K. Reid, M.J. de Waal, R. Zimmermann, Oxford 2011, s. 175–220 (179); o rozwoju w prawie rzymskim patrz T. Rübner, *Testamentary Formalities in Roman Law*, w: *Comparative Succession Law*, t. 1, s. 1–26.

<sup>56</sup> Zob. rubrum do Dekretów Grzegorza IX, X 3, 26, 10 (*Corpus Iuris Canonici*, kol. 541): „Valet testamentum, quod parochianus facit coram presbytero parochiali et duobus testibus, nec valet contraria consuetudo”. Ogólnie o rozluźnieniu wymogów formalnych w prawie ery wczesnonowożytnej patrz N. Jansen, *Testamentary Formalities in Early Modern Europe*, w: *Comparative Succession Law*, t. 1, s. 27–50 (35–42).

<sup>57</sup> „Jeśli zaś nie usłucha, weź z sobą jeszcze jednego albo dwóch, żeby na słowie dwóch albo trzech świadków oparła się cała sprawa”.

<sup>58</sup> Gai. II, 229.

celów pobożnych, *ad pias causas*<sup>59</sup>. Rozporządzenie to trzeba było za wszelką cenę uchronić – w interesie zmarłego, lecz także Kościoła – przed nieważnością. Stąd też za wystarczające uważano potwierdzenie woli testatora przez dwóch świadków<sup>60</sup>. Do ważności testamentu nie było również wymagane ustanowienie spadkobiercy. Inny przykład to odrzucenie rzymskiej zasady, zgodnie z którą nie można było rozporządzać w testamencie jedynie częścią majątku (*nemo pro parte testatus pro parte intestatus decedere potest*)<sup>61</sup>.

Cechą charakterystyczną rozporządzenia *ad pias causas* była jego dobrowolność. Okoliczność tę Justynian, inspirowany słowami św. Pawła<sup>62</sup>, uczynił centralnym punktem prawa o darowiznach<sup>63</sup>. To również w opinii Justyniana najlepszą miarą darowizn na rzecz Kościoła była ich niemierzalność<sup>64</sup>. Nie ustanowił zatem dla nich konkretnej wielkości. I tak na przykład, według relacji biografy, biskup Bernward z Hildesheim faktycznie ustanowił swoim jedynym spadkobiercą Chrystusa<sup>65</sup>. Z kolei łacińscy ojcowie Kościoła, chcąc pogodzić ideał absolutnego ubóstwa i realizm nieco mniej idealnego życia światowego, zabezpieczonego posiadaniem majątku, zalecali, aby Chrystusowi pozostawić taki udział, jaki przypadłby jednemu z synów. Zalecenie to można znaleźć na przykład w jednym z kazań św. Augustyna, trafiło ono również do Dekretu Gracjana<sup>66</sup>. Gracjan rozumiał je tak, że zabronione jest

<sup>59</sup> Zob. np. P. Ariès, *Geschichte des Todes*, München 1980, s. 233–235, 242–248; E.F. Bruck, *Kirchenväter und soziales Erbrecht*, Berlin–Göttingen–Heidelberg 1956, s. 257–261.

<sup>60</sup> Zob. rubrum do Dekretalów Grzegorza IX, X 3, 26, 11: „Valet ultima voluntas ad pias causas coram duobus testibus, et est casus singularis”.

<sup>61</sup> Zob. H. Coing, *Europäisches Privatrecht*, s. 571–573, 593–597.

<sup>62</sup> 2 Kor 9, 7: „[...] radosnego dawcę miłuje Bóg”. Omówienie patrz E.F. Bruck, *Über römisches Recht im Rahmen der Kulturgeschichte*, Berlin–Göttingen–Heidelberg 1954, s. 101–121.

<sup>63</sup> Zob. Iulianus D. 39, 5, 1 pr. (prawdopodobnie interpolacja z *et propter until exercent*): „Dat aliquis ea mente, ut statim velit accipientis fieri nec ullo casu ad se reverti, et propter nullam aliam causam facit, quam ut liberalitatem et munificentiam exercent: haec proprie donation appellatur”; patrz E.F. Bruck, *Über römisches Recht...*, s. 126–130; R. Zimmermann, *Law of Obligations...*, s. 496 i nast.

<sup>64</sup> Nowela 7, cap. II: „[...] et maxime in sanctissimis ecclesiis, in quibus optima mensura est donatarum eis rerum immensitas”; praktyka w czasach Justyniana patrz C. 1, 2, 25.

<sup>65</sup> *Vita Bernwardi*, rozdz. 46 (*Monumenta Germaniae Historica, Scriptores 4*, red. G.H. Pertz, München 1841, s. 778): „Interea venerabilis praesul Bernwardus, ampliari studens divinae servitutis obsequium in parrochia sui praesulatus, ob reconpensationem futurama Christum haeredem elegit, et quod praecipuum habuit, se ipsum cum omnibus acquisitis seu acquirendis rebus patri omnipotenti, sicut iam dudum in secreto mentis statuerat, in sacrificium obtulit”.

<sup>66</sup> Św. Augustyn, *Sermones duo de moribus et vita clericorum*, Sermo 355, c. 4, w postaci zawartej w Dekrecie Gracjana C. 12, q. 2, c. 8 (*Corpus Iuris Canonici*, kol. 723): „Pro numero filiorum pars hereditatis Deo offeratur. [...] Unum filium habet, putet Christum alterum; duos habet: putet Christum tertium; decem habet: faciat Christum undecimum”. Zob. O. Condorelli, *The Ius Decretalium and the Development of the Law of Succession in Medieval Europe. Some Examples from Denmark and Sweden (XII-XIII c.)*, w: *Succession Law, Practice and Society in Europe across the Centuries*,

darowanie więcej niż wynosił udział syna, ze szkodą dla rodziny testatora. Taka interpretacja była z kolei zarzewiem dysputy między późniejszymi kanonistami, która przekonała Jana Niemca w jego *Glossa Ordinaria* do sięgnięcia wstecz po kryterium inspirowane prawem rzymskim: testator może pozostawić Kościołowi cały swój majątek, o ile nie uszczupła w ten sposób *portio legitima*, tj. obowiązkowego udziału przypadającego najbliższym członkom rodziny<sup>67</sup>.

### 3. Wykonawcy testamentu

Ponieważ średniowieczny testament nie wymagał już ustanowienia spadkobiercy, musiało powstać pytanie, kto miał odpowiadać za likwidację spadku, a w szczególności wykonanie rozporządzeń *ad pias causas*. Powszechnie przyjętą praktyką stało się zatem ustanawianie przez testatorów w testamentach wykonawcy ich ostatniej woli (*executor ultimae voluntatis*). Ustanowienie wykonawcy było kolejną instytucją powstałą na gruncie średniowiecznego prawa kanonicznego, częściowo w oparciu o tradycję rzymską i germańskie pojęcia prawne<sup>68</sup>. Klasyczne prawo rzymskie nie знаło pojęcia ani roli wykonawcy, jednak ich ślady można odnaleźć w kodyfikacjach Justyniana<sup>69</sup>. Justynianowi zależało na właściwym wykonywaniu rozporządzeń *pro animae remedio* na rzecz Kościoła, biednych lub Chrystusa, a któż lepiej nadawałby się do tego celu niż Kościół? Dlatego też w jednej z nowel cesarz powierzył pieczę nad likwidacją masy spadkowej zgodnie z życzeniami zmarłego miejscowym biskupom<sup>70</sup>. Źródło to, w połączeniu z innymi, można było powiązać z powszechnie uznawanym wśród ludów germańskich pojęciem *salmanna*, czyli powiernika<sup>71</sup>, dając w efekcie instytucję, którą znaleźć można w takiej czy innej postaci we wszystkich europejskich systemach prawnych. Różnorakie formy wykonawcy testamentu, na przykład w prawie austriackim, francuskim, niemieckim

---

red. M.G. di Renzo Villata, Berlin–Heidelberg 2018, s. 105–147 (120–122). Co do greckich ojców Kościoła, którzy również popierali kompromis między ascetyzmem a gromadzeniem majątku, patrz E.F. Bruck, *Kirchenväter...*, s. 1–29, 41–69.

<sup>67</sup> Jan Niemiec, w: *Glossa Ordinaria*, gl. Prohibetur ad C. 13, q. 2, c. 8: „Falsum dicit [Gratianus]: quo etiam totum dare potest ecclesiae [...] dum tamen legitimam relinquat filiiis”; ogólnie o treści tego akapitu J. Hallebeek, *Dispositions ad pias causas in Gratian's Decretum: Should the Portio Christi be Restricted to a Child's Share?*, w: *Der Einfluss religiöser Vorstellungen auf die Entwicklung des Erbrechts*, red. R. Zimmermann, Tübingen 2012, s. 280–286.

<sup>68</sup> H. Coing, *Europäisches Privatrecht*, t. 1, s. 597–601; R. Zimmermann, *Heres Fidiciarius?...*, s. 280–286.

<sup>69</sup> R. Zimmermann, *Heres Fidiciarius?...*, s. 268–273.

<sup>70</sup> Nowela 131, rozdz. XI, 2: „In ominibus enim talibus piis voluntatibus sanctissimos locorum episcopos volumus providere, ut secundum defuncti voluntatem universa procedant”.

<sup>71</sup> W. Ogris, *Testament*, kol. 163 i nast.; R. Zimmermann, *Heres Fidiciarius?...*, s. 275–277.



czy angielskim<sup>72</sup>, są pochodną faktu, że autorzy średniowieczni i wczesnonowożytni napotykali na trudności w zdefiniowaniu instytucji powstałej ze skrzyżowania prawa rzymskiego, germańskiego i kanonicznego oraz skoordynowania jej z rolą spadkobiercy, która pod wpływem prawa rzymskiego odzyskała istotne znaczenie. To w Anglii właśnie pojęcie wykonawcy znalazło się u szczytu popularności, stając się w istocie *heres fiduciarius*, tj. swego rodzaju spadkobiercą-powiernikiem<sup>73</sup>.

#### 4. *Cy-près*

Począwszy od XVI w., koncepcja *pia causa* używana była nie tylko do opisu celu rozporządzenia, lecz także, w węższym znaczeniu, instytucji ufundowanej lub wspartej tym rozporządzeniem<sup>74</sup>. Instytucje takie istniały już w późnej starożytności: schroniska dla cudzoziemców lub pielgrzymów (*xenodochia*), dla ubogich (*ptochotrophia*), szpitale (*nosotrophia*), sierocińce (*orphanotrophia*) i domy starców (*gerontocomia*)<sup>75</sup>. Rozporządzenia na ich rzecz, podobnie jak na cele charytatywne, były zwykle z wielu względów uprzywilejowane. W szeroko cytowanej i mającej pierwszorzędne znaczenie pracy *Tractatus de privilegiis piae causae* (1561) Andreas Tiraquellus skrupulatnie wyliczył aż 167 takich przywilejów<sup>76</sup>. Uważano również powszechnie, że jeśli rozporządzenie testatora stało się niepraktyczne, niemożliwe lub nieosiągalne, należało utrzymać je w mocy tak, aby przyniosło korzyść innej podobnej sprawie (*alius usus pius analogicus*)<sup>77</sup>. Było to uzasadnione faktem, że ostatecznym celem rozporządzenia było zbawienie duszy rozporządzającego, któremu zagrozić mógł fakt objęcia majątku przeznaczonego na *pia causa* przez spadkobierców. Dlatego też działanie takie postrzegano jako całkowicie wypełniające ostateczny zamiar testatora. Podstawową zasadę, tj. kluczowe znaczenie poszanowania intencji spadkodawcy, można było wydobyć z prawa rzymskiego. Źródła te zawierały

<sup>72</sup> Szczegóły patrz R. Zimmermann, *Heres Fiduciarius?...*, s. 286–304.

<sup>73</sup> Tamże, s. 301–304.

<sup>74</sup> O rozwoju tej doktryny patrz R. Zimmermann, *Cy-près*, w: *Iuris professio: Festgabe für Max Kaser zum 80. Geburtstag*, red. H.-P. Benöhr, K. Hackl, R. Knütel, Wien 1986, s. 395–414 (402–408); również H. Coing, *Europäisches Privatrecht*, t. 1, s. 593–597.

<sup>75</sup> R. Zimmermann, *Cy-près*, s. 403. Instytucje te, jak pisał Eberhard Friedrich Bock, przesiąknięte były „zapachem chianti i salami”, tj. powstały na gruncie tzw. „prawa wulgarnego” – E.F. Bruck, *Über römisches Recht...*, s. 72.

<sup>76</sup> Zob. R. Zimmermann, *Cy-près*, s. 404; H. Coing, *Europäisches Privatrecht*, t. 1, s. 595 i nast.

<sup>77</sup> Zob. np. *Utrechtsche Consultatien*, cz. II (1695), I, 12 i 14: „[...] dat volgens alle so Goddelijcke als Wereltlijke rechten buyten alle contriversie is dat legata, donationes, fundationes ad pios usus, vel piam causam, cessante vel abrogate illa causa, neutiquam revocentur, [...] sed converti debeant ad pios usus pariles et analogicos”; R. Zimmermann, *Cy-près*, s. 408 i nast.

ponadto konkretną wskazówkę dotyczącą wykorzystania majątku na cele podobne do pierwotnie przewidywanych. Był to fragment D. 33, 2, 16<sup>78</sup>. Miastu pozostawiono zapis, na mocy którego co roku miano w nim wystawiać sztukę upamiętniającą zmarłego. Władze miasta nie zgodziły się jednak na organizowanie przedstawień. Powstało zatem pytanie, czy na potencjalnej nieważności zapisu mają skorzystać spadkobiercy, gdyż to, co przeznaczone było na sztukę, miało przypaść im. Według Modestinususa z kolei rozporządzenie należało przekształcić tak, aby można było uczcić pamięć testatora w inny zgodny z prawem sposób. Modestinus kierował się zapewne ostatecznym zamiarem spadkodawcy. Uznana w rzymsko-kanonicznym *ius commune* władza podtrzymania niezrealizowanych rozporządzeń *ad pias causas* na podobny cel miała stać się w prawie angielskim podstawą doktryny *cy-près* dotyczącej trustów charytatywnych (*cy-près* to określenie wywodzące się z prawniczego języka starofrancuskiego i oznaczające „tak blisko, jak to możliwe”)<sup>79</sup>, pozostawiła ona również ślad w niemieckim prawie fundacji<sup>80</sup>.

## V. Przyjęcie i włączenie

Prawo rzymskie i kanoniczne są elementami składowymi europejskiej kultury prawnej. Oba są ze sobą blisko powiązane; w średniowieczu mawiano, że nie sposób myśleć o jednym bez drugiego: *ius canonicum et civile sunt adeo connexa*,

---

<sup>78</sup> „Legatum civitati relictum est, ut ex relictibus quotannis in ea civitate memoriae conservandae defuncti gratia spectaculum celebretur, quod illic celebrari non licet: quaero, quid de legato existimes. Respondit, cum testator spectaculum edi voluerit in civitate, sed tale, quod ibi celebrari non licet, iniquum esse hanc quantitatem, quam in spectaculum defunctus destinaverit, lucro heredum cedere: igitur adhibitibus heredibus et primoribus civitatis dispiciendum est, in quam rem converti debeat fideicommissum, ut memoria testatoris alio et licito genere celebretur”; o tym fragmencie patrz R. Zimmermann, *Cy-près*, s. 305–398.

<sup>79</sup> *Attorney-General v. Lady Downing*, 1 *Wilmot* 1 (s. 32 i nast.) (1767) = *English Reports* 97, 1: „Darowiznę tę traktujemy jako wynik ogólnej cnoty pobożności testatora. Uczynki miłosierne mają zadośćuczynić za grzech i zapewnić nagrodę na tamtym świecie, a zatem jeśli z powodów politycznych któryś z nich wniwecz się obrócił, sąd tutejszy mniema, iż spadkodawca ani ogół obywateli skutków miłosierdzia tego utracić nie powinien, oraz że ogólny zamiar pobożny dalej prowadzić należy, wychodząc z założenia, że cnota w jednym uczynku miłosiernym się wyrażająca w równej mierze na inny by się przełożyła, gdyby spadkodawca wiedział był, iż umyślnego dzieła dokonać nie może. Sąd mniema, że jeden rodzaj uczynku także samo pamięć jego przechowa jako i inny, a że równą zasługę ze sobą niesie, takież samej nagrody mu przyczyni”. Dalej cytowany jest Modestinus D. 33, 2, 16; patrz R. Zimmermann, *Cy-près*, s. 409–412.

<sup>80</sup> § 87 (1) BGB; o którym patrz R. Zimmermann, *Cy-près*, s. 412–415.

*ut unum sine altero non intellegi potest*<sup>81</sup>. Stąd też mówimy o rzymsko-kanonicznym *ius commune*<sup>82</sup>. To połączenie myślowe między Kościołem łacińskim a starożytnością, zarówno rzymską, jak i grecką, było charakterystyczne dla kultury europejskiej w ogóle, nie tylko jej prawnego aspektu. Orygenes i św. Augustyn to zaledwie dwóch, choć szczególnie wpływowych teologów, którzy, jak to ujął Adolf von Harnack, poszukiwali „doniosłego aliansu Kościoła chrześcijańskiego i filozofii greckiej”<sup>83</sup>; ich dzieła dają świadectwo produktywnego złączenia obu sfer. „Stworzono tym samym podstawy do kreatywnej interakcji między chrześcijańską teologią, liturgią i duchowością a tradycją kulturalną świata starożytnego, co stanowi niewątpliwie jeden z najbardziej interesujących przykładów wzajemnej inspiracji w historii myśli ludzkiej”<sup>84</sup>. Również artyści zaadaptowali filozofów pogańskich na potrzeby Kościoła. Widać to wyraźnie w ornamentacji ikonograficznej watykańskiej Stanza della Segnatura, prywatnej biblioteki papieża Juliusza II, pomysłu Rafaela. Na przeciwległych długich ścianach tego pomieszczenia znajdują się dwa arcydzieła włoskiego renesansu: Szkoła Ateńska i Dysputa o Najświętszym Sakramencie<sup>85</sup>. Filozofowie przedstawieni w Szkole Ateńskiej wydają się obserwatorowi z głębi pokoju kroczyć naprzód; Platon wskazuje ręką w górę, ku wyższej mądrości, która nadal jednak pozostaje skryta dla oczu. Widać ją dopiero na przeciwległym ścianie, w umieszczonej naprzeciw pogańskich filozofów Dysputacie, do której zdają się zmierzać. Sklepiona sala, w której zostali wyobrażeni, a także ołtarz w centrum Dysputy, umieszczony w półokrągłym pomieszczeniu, rozdzielony dwoma barierkami, wywołuje u obserwatora (który wchodzi do sali, będąc jakby częścią Szkoły

<sup>81</sup> F. Wieacker, *Privatrechtsgeschichte...*, s. 79. Według Pollocka i Maitlanda „cesarska matka i jej papiejska córka żyły w dobrej komitywie i ramię w ramię wkroczyły do Anglii”; F. Pollock, F.W. Maitland, *The History of English Law before the Time of Edward I*, t. 1, wyd. 2, Cambridge 1898 (ponowne wydanie S.F.C. Milsom, Cambridge 1968), s. 116.

<sup>82</sup> Zob. np. R. Zimmermann, *Das römisch-kanonische ius commune als Grundlage europäischer Rechtseinheit*, *Juristen Zeitung* 1992, t. 47, nr 1, s. 8–20.

<sup>83</sup> A. von Harnack, *Lehrbuch der Dogmengeschichte*, t. 1, wyd. 4, Tübingen 1909 (repr. Tübingen 1990), s. 498: „weltgeschichtlicher Bund zwischen kirchlichem Christentum und griechischer Philosophie”; o Orygenesie (ok. 185 – ok. 254), który najbardziej przyczynił się do tego, aby przekonać świat starożytny do Kościoła („am meisten dazu beigetragen hat, die alte Welt für die Kirche zu gewinnen”), patrz tamże, s. 650–697.

<sup>84</sup> A.E. McGrath, *Christian Theology*, wyd. 3, New York 2001, s. 19. Por. też np. H.D. Betz, *Antike und Christentum*, w: *Religion in Geschichte und Gegenwart*, red. H.D. Betz, D.S. Browning, B. Janowski, E. Jüngel, t. 1, wyd. 4, Tübingen 1998, kol. 542–546 (542), gdzie stwierdza, że nie było to jedynie „Auseinandersetzung”, lecz również „Ineinandersetzung” [gra słów – spór, debata i przeplecenie, zażębienie – przym. tłum.].

<sup>85</sup> O poniższym patrz T. Verdon, *Pagans in the Church: The School of Athens in Religious Context*, w: *Raphael's School of Athens*, red. M.B. Hall, Cambridge 1997, s. 114–130.

Ateńskiej) wrażenie przebywania w kościele<sup>86</sup>. Kościół zatem szkicuje niejako ramy postępu historii myśli i kultury, w którym należne im miejsce zajmują filozofowie starożytni<sup>87</sup>. W swym umiłowaniu mądrości i dążeniu do prawdy stanowią, jak głosi Ef 1, 9–10, część boskiego planu: „dla dokonania pełni czasów, aby wszystko na nowo zjednoczyć w Chrystusie jako Głowie: to, co w niebiosach, i to, co na ziemi”. Jest to plan prawdziwie katolicki, który za autorytatywny mogą uznać również chrześcijanie protestancy.



Rafael, *Szkoła Ateńska*, Stanza della Segnatura, Muzea Watykańskie, Domena publiczna, via Wikimedia Commons [dostęp: 20.03.2022 r.]

<sup>86</sup> T. Verdon, *Pagans in the Church...*, s. 121 i nast.

<sup>87</sup> Por. również np. J. Pelikan, *The Christian Tradition*, t. 1. *The Emergence of the Catholic Tradition (100–600)*, Chicago 1971, s. 31, cytujący słowa Ojca Kościoła Justyna († 165), że w pewnej mierze Chrystus znany był nawet Sokratesowi; por. też s. 62 i nast.: „A zatem wszystko co w nich dobrego – pisał Justyn – to własność nas chrześcijan”, „Chrześcijaństwo rościło sobie prawa do wszystkich dobrych i szlachetnych przejawów myśli klasycznej, gdyż były one inspirowane płodnym Logosem, który wcielił się w Jezusa Chrystusa. Oznaczało to, że przyście Chrystusa wypełniło i zniosło nie tylko naukę Mojżesza, ale i Sokratesa”, *Druga apologia*, tłum. ks. A. Lisiecki, Poznań, 1926; A. von Harnack, *Lehrbuch der Dogmengeschichte*, s. 503: „Diese Umsetzung der Religion in Philosophie wäre nicht möglich gewesen, wenn die griechische Philosophie sich nicht selbst in der Entwicklung zu einer Religion befunden hätte”.



Rafael, *Dysputa o Najświętszym Sakramencie*, Stanza della Segnatura, Muzea Watykańskie, Domena publiczna, via Wikimedia Commons [dostęp: 20.03.2022 r.]

## Bibliografia

- Ariès P., *Geschichte des Todes*, München 1980.
- Becker H.-J., *Das Zinsverbot im lateinischen Mittelalter*, w: *Was vom Wucher übrigbleibt. Zinsverbote im historischen und interkulturellen Vergleich*, red. M. Casper, N. Oberauer, F. Wittreck, Tübingen 2014.
- Berman H.J., *Law and Revolution. The Formation of the Western Legal Tradition*, Cambridge, Massachusetts 1983.
- Betz H.D., *Antike und Christentum*, w: *Religion in Geschichte und Gegenwart*, red. H.D. Betz, D.S. Browning, B. Janowski, E. Jüngel, t. 1, wyd. 4, Tübingen 1998.
- Boosfeld K., *Art. 9:201*, w: *Commentaries on European Contract Laws*, red. N. Jansen, R. Zimmermann, Oxford 2018.
- Bruck E.F., *Kirchenväter und soziales Erbrecht*, Berlin-Göttingen-Heidelberg 1956.
- Bruck E.F., *Über römisches Recht im Rahmen der Kulturgeschichte*, Berlin-Göttingen-Heidelberg 1954.
- Coing H., *Europäisches Privatrecht*, t. 1. *Älteres Gemeines Recht (1500 bis 1800)*, München 1985.

- Condorelli O., *The Ius Decretalium and the Development of the Law of Succession in Medieval Europe. Some Examples from Denmark and Sweden (XII–XIII c.)*, w: *Succession Law, Practice and Society in Europe across the Centuries*, red. M.G. di Renzo Villata, Berlin–Heidelberg 2018.
- Corpus Iuris Canonici*, red. E. Friedberg, t. 2, Leipzig 1879 (repr. Graz 1959).
- Daube D., *The Preponderance of Intestacy at Rome*, *Tulane Law Review* 1965, t. 39.
- Dilcher G., *Eid*, 3. *Versprechenseide*, w: *Handwörterbuch zur deutschen Rechtsgeschichte*, t. 1, red. A. Cordes i in., Berlin 1971.
- Doralt W., *Der Wegfall der Geschäftsgrundlage. Altes und Neues zur théorie de l'imprévision in Frankreich*, *Rabels Zeitschrift* 2012, t. 76, z. 4.
- Druwé W., *Loans and Credit in Consilia and Decisiones in the Low Countries (c. 1500–1680)*, Leiden 2020.
- Erkkilä V., *The Conceptual Change of Conscience. Franz Wieacker and German Legal Historiography 1933–1968*, Tübingen 2019.
- Ernst W., *Die Einrede des nichterfüllten Vertrages*, München 2000.
- Falk U., *Ein Gelehrter wie Windscheid*, Frankfurt am Main 1989.
- Hagemann H.-R., *Erbrecht*, w: *Handwörterbuch zur deutschen Rechtsgeschichte*, red. A. Cordes i in., t. 1, wyd. 2, Berlin 2008.
- Hallebeek J., *Dispositions ad pias causas in Gratian's Decretum: Should the Portio Christi be Restricted to a Child's Share?*, w: *Der Einfluss religiöser Vorstellungen auf die Entwicklung des Erbrechts*, red. R. Zimmermann, Tübingen 2012.
- von Harnack A., *Lehrbuch der Dogmengeschichte*, t. 1, wyd. 4, Tübingen 1909 (repr. Tübingen 1990).
- Heirbaut D., *A History of the Law of Succession, in Particular in the Southern Netherlands/Belgium*, w: *Imperative Inheritance Law in a Late-modern Society Imperative. Five Perspectives*, red. C. Castelein, R. Foqué, A. Verbeke, Antwerpen 2009.
- Hosemann E., *Art. 2:101 (2)*, w: *Commentaries on European Contract Laws*, red. N. Jansen, R. Zimmermann, Oxford 2018.
- Jansen N., *Testamentary Formalities in Early Modern Europe*, w: *Comparative Succession Law*, t. 1. *Testamentary Formalities*, red. K. Reid, M.J. de Waal, R. Zimmermann, Oxford 2011.
- von Jhering R., *Geist des römischen Rechts auf den verschiedenen Stufen seiner Entwicklung*, cz. 1, wyd. 6, Leipzig 1907.
- Kleinschmidt J., *Introduction before Art. 9:301*, w: *Commentaries on European Contract Laws*, red. N. Jansen, R. Zimmermann, Oxford 2018.
- Koschaker P., *Europa und das römische Recht*, wyd. 4, München 1966.
- Landau P., *Pacta sunt servanda*, w: *Handwörterbuch zur deutschen Rechtsgeschichte*, red. A. Cordes i in., t. 4, wyd. 2, Berlin 2017.
- Landau P., *Pacta sunt servanda: Zu den kanonistischen Grundlagen der Privatautonomie*, w: *'Ins Wasser geworfen und Ozeane durchquert'. Festschrift für Knut Wolfgang Nörr*, red. M. Ascheri i in., Köln 2003.
- Luig K., *Die Kontinuität allgemeiner Rechtsgrundsätze: Das Beispiel der clausula rebus sic stantibus*, w: *Rechtsgeschichte und Privatrechtsdogmatik*, red. R. Zimmermann, R. Knütel, J.P. Meincke, Heidelberg 1999.
- Mann T., *Gesammelte Werke*, t. 11, Frankfurt am Main 1990.
- McGrath A.E., *Christian Theology*, wyd. 3, New York 2001.

- Merzbacher F., *Die Regel „Fidem frangenti fides frangitur” und ihre Anwendung*, ZRG (KA) 1982, t. 68, nr 1.
- Monumenta Germaniae Historica, Scriptores 4*, red. G.H. Pertz, München 1841.
- Ogris W., *Testament*, w: *Handwörterbuch zur deutschen Rechtsgeschichte*, red. A. Cordes i in., t. 5, wyd. 2, Berlin 1998.
- Pelikan J., *The Christian Tradition*, t. 1. *The Emergence of the Catholic Tradition (100–600)*, Chicago 1971.
- Pisma filozoficzne Marka Tulliusza Cyserona*, cz. 2, tłum. E. Rykaczewski, Poznań 1879.
- Pollock F., Maitland F.W., *The History of English Law before the Time of Edward I*, t. 1, wyd. 2, Cambridge 1898 (ponowne wydanie S.F.C. Milsom, Cambridge 1968).
- Rabl Blaser C., *Die clausula rebus sic stantibus im Völkerrecht*, Zürich 2012.
- Regional Private Laws and Codification in Europe*, red. H.L. MacQueen, A. Vaquer Aloy, S. Espiau Espiau, Cambridge 2003.
- Reppen T., *Ein Schwert in Verwahrung*, w: *Rechtsgeschichte heute*, red. N. Jansen, P. Oestmann, Tübingen 2014.
- Rüfner T., *Art. 6:111*, w: *Commentaries on European Contract Laws*, red. N. Jansen, R. Zimmermann, Oxford 2018.
- Rüfner T., *Intestate Succession in Roman Law*, w: *Comparative Succession Law*, t. 2. *Intestate Succession*, red. K. Reid, M.J. de Waal, R. Zimmermann, Oxford 2015.
- Rüfner T., *Testamentary Formalities in Roman Law*, w: *Comparative Succession Law*, t. 1. *Testamentary Formalities*, red. K. Reid, M.J. de Waal, R. Zimmermann, Oxford 2011.
- Rüthers B., *Die unbegrenzte Auslegung*, wyd. 5, Tübingen 2012.
- Schulz F., *Classical Roman Law*, Oxford 1951 (repr. 1992).
- Św. Augustyn, *Objaśnienia Psalmów. Ps 1–36*, tłum. i wstęp J. Sulowski, Warszawa 1986.
- Św. Tomasz z Akwinu, *Suma Teologiczna*, t. 20, przeł. i w objaśnienia zaopatrzył o. F.W. Bednarski OP, Londyn 1972.
- Thier A., § 311 I, w: *Historisch-kritischer Kommentar zum BGB*, red. M. Schmöckel, J. Rückert, R. Zimmermann, t. 2/2, Tübingen 2007.
- Thier A., *Ecclesia vivit lege Romana*, w: *Handwörterbuch zur deutschen Rechtsgeschichte*, red. A. Cordes i in., t. 1, wyd. 2, Berlin 2008.
- Thier A., *Legal History*, w: *Unexpected Circumstances in European Contract Law*, red. E. Hondius, H.Ch. Grigoleit, Cambridge 2011.
- Thier A., *Von der gehaltenen und gebrochenen fides: Zur fides in den Vertragsrechtskonzeptionen der klassischen Kanonistik seit dem 12. Jahrhundert*, *Das Mittelalter. Perspektiven mediävistischer Forschung* 2015, t. 20, z. 2.
- Thiessen J., *German Hyperinflation of the 1920s*, w: *Money in the Western Legal Tradition. Middle Ages to Bretton Woods*, red. D. Fox, W. Ernst, Oxford 2016.
- Verdon T., *Pagans in the Church: The School of Athens in Religious Context*, w: *Raphael's School of Athens*, red. M.B. Hall, Cambridge 1997.
- de Waal M.J., *Comparative Succession Law*, w: *The Oxford Handbook of Comparative Law*, red. M. Reimann, R. Zimmermann, wyd. 2, Oxford 2019.
- Wieacker F., *Privatrechtsgeschichte der Neuzeit*, wyd. 2, Göttingen 1967.
- Windscheid B., Kipp T., *Lehrbuch des Pandektenrechts*, wyd. 9, Frankfurt am Main 1906.
- Winkler V., *Der Kampf gegen die Rechtswissenschaft*, Hamburg 2014.

- Zimmermann R., *Cy-près*, w: *Iuris professio: Festgabe für Max Kaser zum 80. Geburtstag*, red. H.-P. Benöhr, K. Hackl, R. Knütel, Wien 1986.
- Zimmermann R., *Das römisch-kanonische ius commune als Grundlage europäischer Rechtseinheit*, *Juristen Zeitung* 1992, t. 47, nr 1.
- Zimmermann R., *Das Verwandtenerbrecht in historisch-vergleichender Perspektive*, *RabelsZ* 2015, t. 79, nr 4.
- Zimmermann R., *Europa und das römische Recht*, *Archiv für die civilistische Praxis* 2002, t. 202, z. 2.
- Zimmermann R., *Heres Fiduciarius?: Rise and Fall of the Testamentary Executor*, w: *Itinera Fiduciae. Trust and Treuhand in Historical Perspective*, red. R. Helmholz, R. Zimmermann, Berlin 1998.
- Zimmermann R., *Intestate Succession in Germany*, w: *Comparative Succession Law*, t. 2. *Intestate Succession*, red. K. Reid, M.J. de Waal, R. Zimmermann, Oxford 2015.
- Zimmermann R., *Recht und Religion in der europäischen Rechtstradition II: Römisches Recht und Römische Kirche: Ein rechtshistorischer Streifzug*, *ZRG (KA)* 2019, t. 105, nr 1.
- Zimmermann R., *Roman Law, Contemporary Law, European Law. The Civilian Tradition Today*, Oxford 2001.
- Zimmermann R., *Sind wir aber Kinder, so sind wir auch Erben, nämlich Gottes Erben und Miterben Christi: Zur Bedeutung der Rede von Erbe und Erbschaft in der Bibel*, w: *Zivilrecht und Steuerrecht, Erwerb von Todes wegen und Schenkung*, *Festschrift für Jens Peter Meincke*, München 2015.
- Zimmermann R., *Testamentary Formalities in Germany*, w: *Comparative Succession Law*, t. 1. *Testamentary Formalities*, red. K. Reid, M.J. de Waal, R. Zimmermann, Oxford 2011.
- Zimmermann R., *The Conceptual Change of Conscience: Franz Wieacker and German Legal Historiography 1933–1968 (= Beiträge zur Rechtsgeschichte des 20. Jahrhunderts 106)*, *ZRG (RA)* 2020, t. 137, nr 1.
- Zimmermann R., *The Law of Obligations. Roman Foundations of the Civilian Tradition*, Oxford 1996.
- Zimmermann R., *The New German Law of Obligations. Historical and Comparative Perspectives*, Oxford 2005.
- Zimmermann R., *Winkler, Viktor: Der Kampf gegen die Rechtswissenschaft. Franz Wieackers »Privatrechtsgeschichte der Neuzeit« und die deutsche Rechtswissenschaft des 20. Jahrhunderts (Zugl.: Frankfurt a. M., Univ., Diss., 2012/13.) – Hamburg: Kovač 2014*, *RabelsZ* 2015, t. 79, nr 3.
- Zimmermann R., McLeod J., *Scottish Private Law*, w: *The Max Planck Encyclopedia of European Private Law*, red. J. Basedov, K.J. Hopt, R. Zimmermann, A. Stier, Frankfurt am Main 2012.